

(Corriere dello Sport - G. D'Ubaldo) Doszło do definitywnych kontaktów, aby dopiąć ostatnie szczegóły kontraktu Francesco Tottiego. W Trigorii dyrektor generalny Mauro Baldissoni spotkał się z Lucą Pancallim, aby rozmawiać o kwestiach organizacyjnych związanych z IO Rzym 2024. Porozumienie z Tottim zostało jednak podpisane.

Teraz czeka się praktycznie na przyjazd Pallotty, który spotka się z Francesco w przyszłym tygodniu, aby ogłosić oficjalnie wiadomość, gdy będzie w Rzymie. Kapitan chce również ustalić swoją rolę dyrektorską (sześciolatekni kontrakt pozostał niezmienny) bezpośrednio z prezydentem, ale będzie to kwestia marginalna, w ten lub inny sposób rozwiązanie zostanie znalezione. Totti jest zadowolony, że może ukoronować swoje marzenia zakończenia kariery w barwach Giallorossich, jest maksymalna dostępność z jego strony do znalezienia porozumienia. Nowy kontrakt będzie opiewał na 1 mln euro, z bonusami za przejście sierpniowych eliminacji Ligi Mistrzów i awans w kolejnym sezonie. Będzie też premia za mistrzostwo.

Przewidziano też świętowanie jego pożegnania, ale sposób organizacji przedsięwzięcia zostanie oceniony w przyszłości. Teraz Francesco nie chce o tym myśleć, woli cieszyć się wakacjami, aby być gotowym na nowy sezon. W tych dniach przebywa w Rzymie, w oczekiwaniu na Pallottę i zakończenie szkoły u najstarszych dzieci. W międzyczasie utrzymuje formę, biega w parku swojej willi, często gra w padla. Ta pasja prowadzi do spędzania godzin na boisku, przy nieskończonych pojedynkach ze swoimi przyjaciółmi, od Giorgio, który zajmuje się od 20 lat jego fryzurą, po Candido, który wymyślił linię t-shirtów zainspirowaną przez kapitana. Totti spędzi wakacje z Sabaudii i na Sardynii, z rodziną. Został zaproszony na jutro do Mediolanu na wystawę Nike, ale prawdopodobnie nie pojedzie. Zależy mu na dobrym przygotowaniu do ostatniego sezonu w profesjonalnej piłkarskiej karierze i dbałość o dietę będzie jeszcze bardziej surowa. Również tego lata, jak robi od trzech lat, uda się na tydzień do kliniki profesora Chenota w Merano, zanim rozpocznie przygotowania z zespołem. Roma wraca do pracy, po raz drugi z rzędu, w Pinzolo, gdzie zeszłego lata Totti skarżył się w pierwszych dniach na dzwony kościelne stojące blisko hotelu, które biły co kwadranś. Potem się przyzwyczaił.

Totti ma nadzieję, że kierownictwo zbuduje konkurencyjny zespół, aby mieć możliwość walki o mistrzostwo w jego ostatnim piłkarskim sezonie. W swojej karierze zawsze miał marzenie możliwości kolejnego przeżycia tego, co 17 czerwca 2001 roku. Na początku ostatnich trzech sezonów miał poczucie, że może to być możliwe, potem, w trakcie rozgrywek, zawsze musiał zmieniać zdanie. Kapitan ma nadzieję, że najlepsi gracze nie odejdą, zaczynając od Pjanica, którego jest wielkim wielbicielem.

Autor: abruzzi